

**Sygn. akt: VIII K 81/12**

2 Ds. 1129/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

**Sąd Rejonowy w Legnicy VIII Wydział Karny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Barbara Czyżycka**

Protokolant: sekretarz sądowy Ewelina Wojtachnio

**bez udziału prokuratora**

**po rozpoznaniu dnia 16 stycznia 2013r.**

sprawy

1. **H. Ś.**

c. M. i A.

ur. (...) w miejscowości D.

2. **A. Ś. (1)**

s. S. i H.

ur. (...) w L.

oskarżonych o to, że:

w okresie od 20 września 2005r. do 07 października 2011r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży energii elektrycznej poprzez wpięcie dodatkowego przewodu do wewnętrznej instalacji zasilającej, pomiędzy zabezpieczeniem przelicznikowym, a licznikiem energii elektrycznej w wyniku czego powstały straty w wysokości 8.079,38 zł na szkodę (...) S.A. Oddział w L.,

**to jest o czyn z art. 278 § 1 i 5 kk**

**I. oskarżonych H. Ś. i A. Ś. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego im czynu;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. kwotę 797,04 (siedemset dziewięćdziesiąt siedem złotych 04/100) złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu A. Ś. (1);**

**III. kosztami postępowania obciąża Skarbu Państwa.**

---

Sygn. akt VIII K 81/12

# UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 października 2011 roku o godzinie 9.17 oskarżona H. Ś. zawiadomiła Policję o awanturze z synem. W tym samym dniu po godzinie 14 oskarżony zawiadomił telefonicznie Policję o nielegalnym poborze energii elektrycznej i wody przez matkę H. i brata pod adresem (...) w L.. Z polecenia oficera dyżurnego K. pod ten adres udali się funkcjonariusze policji J. K. (obecnie D.) oraz J. T.. Na miejscu zastali oskarżonego, który pokazał im prowizorycznie wykonane podłączenie do puszki rozgałęźnej na strychu i oświadczył, że matka kradnie prąd. W tym czasie nie było w domu oskarżonej H. Ś.. Funkcjonariusze policji na miejsce zdarzenia wezwali pracowników dostawcy energii. W imieniu Tauron Dystrybucja na kontrolę przyjechał J. Z. i J. R., którzy na co dzień nie zajmują się ujawnianiem nielegalnego poboru energii.

Oskarżony pokazał im prowizorycznie wykonane podłączenie do puszki rozgałęźnej na strychu i wskazywał będące w domu urządzenia elektryczne. Część pomieszczeń w budynku była pozamykana. Pracownicy T. D. sporządzili protokół z kontroli, w którym opisali, iż na strychu budynku w puszcze rozgałęźnej podłączono przedłużacz o przekroju  $4 \times 25 \text{ mm}^2$ , z czego podpięto po dwie żyły na jeden biegun. Przedłużacz zakończony był zabezpieczeniem Bi 25 A oraz pięcioma gniazdami jednofazowymi. W protokole kontroli wpisano, że podłączone były następujące urządzenia elektryczne: kuchenka 1500W, lodówka 800 W, bojler 1500W, czajnik 800 W, lodówka M., lampa 500 W, 5 lamp jarzeniowych. Nie opisano w jaki sposób urządzenia te były podłączone do gniazd znajdujących się na strychu. Sporządzono protokół sprawdzenia licznika trójfazowego C 52 o numerze fabrycznym (...).

W łazience na parterze znajdował się bojler (...) o pojemności 80 litrów i mocy 1500 W podłączony do gniazdka. W kuchni na piętrze była podłączona do gniazdka kuchenka elektryczna o mocy 1500 Wat oraz lodówka (...) o mocy 800 Wat. Na zewnątrz budynku znajdował się garaż, w którym był podpięty do gniazda z prądem czajnik bezprzewodowy 2000 Wat, lodówka (...), żarówka 60 wat, na budynku gospodarczym podłączona była lampa z żarówką 500 wat. W warsztacie w pomieszczeniu gospodarczym podłączone było 5 lamp jarzeniowych o mocy 38 Wat, każda łącznie 10 żarówek po 38 Wat. Do jednego z gniazd na strychu podłączony był pomarańczowy kabel z wtyczką. Nie ustalono, gdzie prowadził ten kabel i czy były do niego podłączone jakieś urządzenia. Nie sprawdzono wówczas działania liczników jednofazowych.

Dowód:

-pismo K. z dnia 05.10.2012 roku k. 244,

-płyta CD z nagraniem zgłoszenia oskarżonego A. Ś. (1) k. 245,

-protokół kontroli z dnia 7.10.2011 roku k. 30, 161,

-protokół sprawdzenia licznika typu C-52 o numerze fabrycznym (...) k. 31,

-protokół oględzin miejsca k. 2-4,

-zdjęcia k. 33-34, 353-354,

-zeznania świadków:

częściowo J. Z. k. 8, 43, 144-146,

częściowo J. R. k. 334-335,

A. S. k. 335-336,

J. D. k. 356-357,

W domu przy ul. (...) w dniu 17.10.2011 roku znajdowały się trzy liczniki energii elektrycznej: dwa jednofazowe oraz jeden trójfazowy.

W dniu 7 listopada 2011 roku W. K. i M. K. dokonali sprawdzenia wewnętrznej instalacji zasilającej i nie stwierdzili dodatkowej instalacji zamaskowanej w ścianach. Sprawdzono działanie licznika jednofazowego o nr (...).

T. D. w listopadzie 2011 roku wyliczył wartość poniesionych strat z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej na kwotę 27480,63 zł za okres 20 lat. W grudniu 2011 roku T. D. wyliczył wartość strat na kwotę nie mniej niż 8079,38 zł. na podstawie średniobowego zużycia energii wg urządzeń opisanych w protokole kontroli z dnia 7.10.2011 roku. Okres nielegalnego poboru energii ustalono na podstawie spadku zużycia energii elektrycznej mierzonej licznikiem trójfazowym -o numerze fabrycznym (...)od dnia 20.09.2005 roku do dnia 7 października 2011 roku. Oskarżona H. Ś. kwestionowała ustalenia dostawcy energii elektrycznej. W toku analizy jej odwołań T. D. w maju 2012 roku ustalił wartość strat na kwotę 2294, 86 zł. Zmieniono kwalifikację punktu taryfy, na podstawie którego dokonano obliczenia opłaty za nielegalne pobieranie energii. W dniu 19 października 2011 roku sprawdzono u oskarżonej licznik typu ME 172 o numerze fabrycznym (...)w celu zawarcia umowy. Było to związane z tym, że oskarżona nie przepisała liczników energii elektrycznej po zmarłym mężu na siebie. Na wniosek oskarżonej zdjęto licznik trójfazowy o numerze (...).

Dowód:

-pismo T. D. z dnia 17 listopada 2011 roku k. 24, 258,

-pismo T. D. z dnia 19.12.2011 roku k. 29

-pismo T. D. k. 123,

-wydruk odczytów z licznika o numerze fabrycznym (...) k. 35, 255

- kserokopia sprawdzenia licznika o nr (...) k. 253, 257

-kserokopia korespondencji T. D. z oskarżoną k. 259-260, 264-272,

Zeznania świadków:

J. B. k. 165-166,

W. K. k. 44, 306-307,

D. S. (1) k. 308-309,

Na skutek zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez H. Ś. w październiku 2011 roku, przeciwko oskarżonemu A. Ś. (1) toczyło się postępowanie o znęcanie się nad matką.

Dowód:

-kserokopie z akt sprawy o sygn.. akt VII K 107/12 k. 168-187

Oskarżona H. Ś. ma 70 lat, jest wdową, z zawodu ogrodnikiem, pobiera emeryturę w kwocie 745 zł, nie była dotychczas karana,

Dowód:

-dane osobopoznawcze oskarżonej H. Ś. k. 38-39, 59, 63,

-karta karna oskarżonej k. 50,

Oskarżony A. Ś. (1) ma 39 lat, jest kawalerem i ma 1 dziecko, z zawodu jest mechanizatorem rolnictwa, utrzymuje się z renty w kwocie 800 zł. Oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, jest natomiast uzależniony od alkoholu i demonstrowa zaburzenia osobowości, nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani pokierowania swoim postępowaniem, oskarżony był karany

Dowód:

-dane osobopoznawcze oskarżonego k. 47, 60, 64,

-opinia sądowo-psychiatryczna k. 54-55,

-karta karna k. 53,

Oskarżona H. Ś. w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Utrzymywała, że syn złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, aby się zemścić za to, że ona zawiadomiła w tym samym dniu policję o awanturze z synem. Twierdziła, że nie raz policja była na interwencji i nigdy nie widziała przewodów, syn też nigdy wcześniej nic w jej obecności nie wspominał policji o kradzieży energii.

Dowód :

-wyjaśnienia oskarżonej H. Ś. k. 39, 141-142,

Oskarżony A. Ś. (2) w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Utrzymywał, że zgłosił fakt kradzieży energii przez matkę i brata, a sam nie przyznawał się do nielegalnego podłączenia. Utrzymywał, że są trzy liczniki, na dom dwa i jeden na pomieszczenia gospodarcze. Twierdził, że jak wysadzało korki to się zorientował, że jest nielegalnie pobierany prąd, a liczniki się kręciły. Jego brat, jak podał, robił coś na strychu z kablami i poprowadził kablami tak, że nie było widoczne i wszystko było podłączone do kabli. Jak się zorientował, że coś jest nie tak to odłączył swoje urządzenia elektryczne, ponieważ nie chciał mieć z tym nic wspólnego.

Dowód:

-wyjaśnienia oskarżonego A. Ś. (1) k. 48, 143-144,

Sąd zważył co następuje:

Materiał dowodowy nie pozwala, zdaniem sądu, na przypisanie oskarżonym popełnienia zarzucanego im czynu. W ocenie sądu wątpliwości budzi sam fakt zaistnienia nielegalnego poboru energii. O kradzieży energii elektrycznej przez matkę zawiadomił syn-oskarżony A. Ś. (1). Zadzwoił na policję w tym samym dniu, w którym matka powiadomiła organy ścigania o awanturze z nim. Oskarżony był w konflikcie z matką, miał powód, aby się zemścić za to, że zawiadomiła organy ścigania o jego nagannym zachowaniu się wobec niej. Wyjaśnienia oskarżonego A. Ś. (1), w których pomawia matkę i brata o kradzież energii elektrycznej nie zasługują na wiarę. Są nielogiczne. Oskarżony twierdzi, iż kradzież prądu trwała od wielu lat, więc oskarżony musiał o tym wiedzieć od dawna. Twierdził jednak, że dopiero jak się o tym dowiedział, zawiadomił policję, ponieważ nie chciał mieć z tym nic wspólnego. Zawiadomienie na Policji złożył w dniu 7 października 2011 roku po południu, po tym jak matka rano zgłosiła na Policji awanturę z synem. Nigdy wcześniej oskarżony nie składał zawiadomień o rzekomej kradzieży energii elektrycznej, nie pokazywał policji, która przyjeżdżała na interwencje kabli znajdujących się na strychu.

Kradzież energii elektrycznej miała odbywać się za pomocą prowizorycznie zrobionej instalacji podłączonej do puszki rozgałęźnej i zakończonej gniazdami, do których można wpiąć przedłużacze. ( k. -zdjęcia k. 33-34, 353-354), co musiało być dla domowników bardzo widoczne. Urządzenia elektryczne, np. bojler, lodówka, musiałyby być podłączone za pośrednictwem przedłużaczy do gniazdek na strychu i kable musiałyby być poprowadzone z kuchni,

łazienki, na strych do pięciu gniazdek. Takie wpięcie rzucaloby się bardzo w oczy. Oskarżony, który tam mieszka musiałby to zauważyć dużo wcześniej niż 7 października 2011 roku przy założeniu, że kradzież trwała 20 lat. Takie podłączenie byłoby również zauważalne przez osoby postronne, wchodzące do domu oskarżonych, w tym przez inkasentów spisujących liczniki energii elektrycznej i lokatorów oskarżonej. Zdaniem Sądu oskarżony, aby się zemścić na matce za to, że zawiadomiła policję o jego nagannym zachowaniu pomówił ją o kradzież energii elektrycznej. W tym celu nie wykluczone jest, że sam wykonał prowizoryczne nielegalne przyłącze widoczne na zdjęciach na k. 33-34. Jak wynika z zeznań W. K., który na co dzień zajmuje się ujawnianiem nielegalnego poboru energii (k. 306-307), widoczna na zdjęciach instalacja jest prowizoryczna, to znaczy, że mogła być zrobiona w bardzo krótkim czasie. Oskarżony A. Ś. (1) jest z zawodu mechanizatorem rolnictwa i zdaniem sądu potrafiłby wykonać taką instalację.

W ocenie sądu faktu kradzieży energii elektrycznej nie można ustalić w sposób nie budzący wątpliwości w oparciu o materiały z kontroli przeprowadzonej przez J. Z. i J. R.. W ocenie sądu kontrola ta była przeprowadzona nierzetelnie. W domu przy ulicy (...) były trzy liczniki energii elektrycznej: dwa jednofazowe i jeden trójfazowy. Po ujawnieniu przedłużacza z gniazdkami podłączonego do puszki rozgałęźnej nie ustalono, który z liczników prowizoryczna instalacja miała pomijać. Nie ustalono jakie konkretnie urządzenia elektryczne i w jaki sposób były podłączone do gniazdek na strychu. W ocenie sądu kontrolujący w protokole kontroli wpisywali jako nielegalnie zasilane te urządzenia, które wskazał oskarżony i nie ustalili, czy rzeczywiście były zasilane za pośrednictwem nielegalnie wykonanej instalacji. Na zdjęciach ( k. 33-34) widać jedynie, że do gniazdek na strychu podłączony jest jeden pomarańczowy kabel. Kontrolujący nie ustalili, gdzie on prowadził i jak był zakończony i nie zostało to udokumentowane. Jednocześnie w protokole nie opisano w jaki sposób do przedłużacza na strychu podpięte były jarzeniówki i lampa na budynku gospodarczym. W toku ponownej kontroli przeprowadzonej na wniosek oskarżonej w listopadzie 2011 roku nie ujawniono żadnej instalacji zamaskowanej w ścianie, o której istnieniu mówił oskarżony. W czasie pierwszej kontroli nie była obecna oskarżona H. Ś. i nie mogła się odnieść na bieżąco do tego, co podawał oskarżony pracownikom T. i funkcjonariuszom policji. Protokół kontroli z dnia 07.10.2011 roku ( k.30-31) nie uwzględnia faktu, że przy ul. (...) były zamontowane trzy liczniki energii elektrycznej i nie zawiera ustaleń co do tego, jakie urządzenia były przyporządkowane, do którego licznika. Jak to wynika z zeznań W. K., który kilkakrotnie, już po kontroli przeprowadzonej w dniu 07.10.2011 roku, był pod tamtym adresem, licznik trójfazowy mierzył energię pobieraną przez urządzenia znajdujące się w budynkach gospodarczych, a dwa liczniki jednofazowe mierzyły energię pobieraną przez urządzenia zamontowane w domu. Protokół kontroli z dnia 07.10.2011 roku nie zawiera tych ustaleń. Wymienione są w nim zbiorczo urządzenia elektryczne znajdujące się i w domu i w garażu, a także w pomieszczeniach gospodarczych. Dopiero z protokołu oględzin sporządzonego przez policję ( k. 2-3) wynika, gdzie jakie urządzenia się znajdowały. Z protokołu oględzin wynika, że nielegalne podłączenie do puszki rozgałęźnej widoczne na zdjęciach ( k. 33-34) ujawniono na strychu. Z tego samego protokołu wynika, że na parterze w łazience ujawniono bojler podłączony do gniazdka. Aby bojler był zasilany energią płynącą poprzez podłączenie widoczne na zdjęciach na k. 33-34 i 353-354, musiałby być wpięty przedłużacz do jednego z gniazdek na strychu i kabel poprowadzony ze strychu do łazienki i do gniazdka przedłużacza byłby wpięty kabel od bojlera. Takie podłączenie byłoby widoczne gołym okiem. Z protokołu oględzin ( k. 3) wynika również, że w garażu na zewnątrz budynku był podpięty do gniazdka z prądem czajnik bezprzewodowy i lodówka. Nie opisano, czy i w jaki sposób te urządzenia były podłączone do przedłużacza na strychu budynku mieszkalnego. Nie opisano również w jaki sposób do przedłużacza na strychu podpięte były lampa znajdująca się na budynku gospodarczym i oświetlenie w garażu i pomieszczeniu gospodarczym. Analiza treści protokołu kontroli przeprowadzonej przez pracowników T. i oględzin przeprowadzonych przez policję ( k. 2-3, 30) wskazuje, że w protokołach tych wykazano wszystkie dostępne urządzenia elektryczne nie ustalając, czy rzeczywiście zasilane są za pośrednictwem prowizorycznej instalacji znajdującej się na strychu. Należy zauważyć, że część pomieszczeń w budynku była zamknięta, a na miejscu nie było oskarżonej. Sąd nie dał wiary zeznaniom J. Z. (k. 8, 43, 144-146) na okoliczność ustaleń jakie urządzenia były podłączone do nielegalnego przyłącza. Świadek składał odmienne zeznania w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie. Na rozprawie utrzymywał, że urządzenia znajdujące się w domu nie były podpięte do nielegalnej instalacji. Twierdził, że do tej instalacji był podpięty garaż, piwnica i pomieszczenie gospodarcze. Zeznania złożone na rozprawie przez świadka były sprzeczne nie tylko z tym co mówił w postępowaniu przygotowawczym, ale także z tym co stwierdził w protokole kontroli. Po ujawnieniu sprzeczności świadek rozbieżności tłumaczył pomyłką z inna

kontrolą. W bezpośrednim kontakcie ze świadkiem na rozprawie i analizując treść zeznań świadka sąd doszedł do przekonania, że rozbieżności w zeznaniach nie wynikały z pomylenia kontroli, lecz ze świadomego poświadczania nieprawdy co do okoliczności kontroli. Sąd dał wiarę tym zeznaniom tylko na okoliczność samego faktu kontroli i ujawnienia prowizorycznej instalacji na strychu. Sąd również nie dał wiary zeznaniom J. R. na okoliczność sposobu ustalania podłączenia urządzeń do instalacji na strychu. Świadek twierdził, że po wyłączeniu przedłużacza na strychu urządzenia gasły. Twierdził, że najpierw opisano urządzenia, które działały przed wyłączeniem przedłużacza, potem odłączono przedłużacz i urządzenia te zgasły. Gdyby tak było jak zeznał świadek, to kontrolujący najpierw skierowaliby się na strych ( ujawnienie nielegalnego podłączenia) , potem do pomieszczeń mieszkalno-gospodarczych ( włączenie urządzeń elektrycznych celem sprawdzenia, czy pobierają energię elektryczną, ewentualnie obserwacja włączonych już urządzeń), następnie ponownie udaliby się na strych celem odłączenia przedłużacza od puszki rozgałęźnej i ponownie do tych samych pomieszczeń co wcześniej, celem ustalenia, czy urządzenia opisywane wcześniej jako działające zgasły. Taki sposób postępowania znalazłby odzwierciedlenie w protokole oględzin sporządzonym przez policję. Tymczasem z protokołu oględzin sporządzonego przez policję wynika, że najpierw udano się na strych, później do łazienki na parterze, do kuchni na piętrze, a następnie do garażu na zewnątrz budynku i do pomieszczenia gospodarczego. Z protokołu tego nie wynika, aby włączano jakiegokolwiek urządzenia elektryczne, czy sprawdzano napięcie w gniazdkach, czy też aby ponownie udawano się na strych po obejściu pomieszczeń mieszkalno-gospodarczych. Z zeznań policjanta A. S.( k. 335-336), który sporządzał protokół oględzin wynika, że to oskarżony oprowadzał policjantów i pracowników T. po pomieszczeniach i wskazywał urządzenia, które rzekomo są podłączone do nielegalnie wykonanej instalacji. Natomiast z zeznań funkcjonariuszki policji J. D. wynika jedynie ( k. 356-357), iż bez ustaleń pracowników T. nie byłaby w stanie stwierdzić, czy nielegalny pobór energii elektrycznej w istocie był. O nierzetelności ustaleń faktu kradzieży energii świadczy także sposób ustalenia okresu i wyliczania strat wynikających z rzekomej kradzieży. T. ustalił początkowo okres nielegalnego poboru w sposób dowolny, tylko na podstawie oświadczenia oskarżonego złożonego na policji na 20 lat i obciążył oskarżoną opłatą na kwotę 27480,63 zł. W toku dalszego postępowania początek tego okresu został ustalony na podstawie gwałtownego spadku średniodobowych wskazań licznika trójfazowego ( k. 29, 35). Licznik trójfazowy zasilal pomieszczenia gospodarcze i garażowe znajdujące się poza budynkiem mieszkalnym. Nieprawidłowe było więc wnioskowanie ze spadku wskazań licznika mierzącego pobór energii elektrycznej w pomieszczeniach znajdujących się poza budynkiem mieszkalnym, że w budynku mieszkalnym od dnia 20.09.2005 roku nielegalnie pobierana była energia elektryczna. Nie badano wskazań liczników mierzących pobór energii elektrycznej w budynku mieszkalnym. Nie ustalano też przyczyn spadku poboru energii elektrycznej w pomieszczeniach gospodarczych. Oskarżona H. Ś. wyjaśniała, że z pomieszczeń tych od lat nikt nie korzysta, więc spadek poboru energii elektrycznej w pomieszczeniach gospodarczych mógł być naturalny, wynikający z faktu zaprzestania działalności, do prowadzenia której wcześniej było zużywane więcej energii elektrycznej. Po kolejnych odwołaniach oskarżonej opłatę za nielegalny pobór energii zmniejszono do kwoty 2294,86 zł. ( k. 269), co świadczy o daleko idącej dowolności w ustalaniu rzekomych strat związanych z kradzieżą energii elektrycznej. Sąd do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia włączył dokumentację przesłaną przez T. D. dotyczącą ustaleń nielegalnego poboru energii ( k. 248-272) oraz pisma T. D.(k. 24, 29 258, 123) na okoliczność ich treści. Pracownicy T. J. B. i D. S. (2) nie byli na miejscu zdarzenia. Zeznawali jedynie na okoliczność sposobu wyliczania wielkości strat. J. B. nie potrafił wyjaśnić dlaczego wielkość strat w toku postępowania zmniejszyła się pięciokrotnie, natomiast D. S. (2) przyznał, że dopiero w czasie ponownej kontroli zorientowano się, że poza licznikiem trójfazowym w budynku są jeszcze dwa liczniki jednofazowe i podłączone do nich urządzenia. W toku kontroli w dniu 7 października 2011 roku nie ustalono jakie urządzenia są przyporządkowane do jakiego licznika i którego licznika dotyczyło prowizoryczne wpięcie do puszki rozgałęźnej na strychu. Nie zanalizowano też średniodobowego zużycia energii na każdym z liczników i nie ustalono, czy na licznikach mierzących energię elektryczną w budynku mieszkalnym nastąpił nieuzasadniony spadek. Nie ustalono też, czy budynki gospodarze mają osobne przyłącze energetyczne.

W tej sytuacji ujawnienie prowizorycznej instalacji na strychu widocznej na zdjęciach i stwierdzenie, że w budynku mieszkalnym i gospodarczym były urządzenia elektryczne, nie może stanowić wystarczającego dowodu na to, że nastąpiła kradzież energii elektrycznej. W. K.( 306-307) zajmujący się w T. D. ujawnianiem nielegalnego poboru energii przeprowadził już po kontroli z dnia 7. 10.2011 roku ponowną kontrolę u oskarżonej, gdzie rzekomo przez 20 lat miała być pobierana nielegalnie energia elektryczna i nie stwierdził żadnych stałych połączeń, a zdjęcia

wykonane w toku kontroli z dnia 7.10.2011 roku pokazywały prowizoryczną instalację służącą do pobierania energii poza licznikiem. Podał, że poza licznikiem mogły być zasilane tylko urządzenia wpięte do przedłużacza na strychu. Nie ustalono natomiast gdzie biegł i jak był zakończony kabel wpięty do przedłużacza, a ze zdjęć nie wynika, aby jakiegokolwiek urządzenia elektryczne były wpięte do przedłużacza na strychu. Z zeznań W. K., który ma doświadczenie w ujawnianiu nielegalnego poboru energii wynika również, że policja dokonując oględzin spisuje wszystkie urządzenia podłączone do sieci, a niekoniecznie tylko te, podłączone do pomijanej.

Do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sąd włączył również kserokopie z akt sprawy karnej toczącej się przeciwko oskarżonemu A. Ś. (1) o znęcanie się nad matką, na okoliczność ich treści i wykazania, że oskarżony-osoba z zaburzeniami osobowości- miał motyw, aby bezpodstawnie pomówić matkę o popełnienie przestępstwa i skierować przeciwko niej postępowanie karne.

Oskarżona H. Ś. konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że syn pomówił ją o popełnienie przestępstwa z zemsty. Oskarżona ma 70 lat, pobiera stałe świadczenie emerytalne w kwocie 800 zł. Za pomoc w utrzymaniu domu udostępnia pomieszczenie mieszkalne dla lokatorów, którzy płacą za energię, którą zużywają. Oskarżonej pomaga córka i zięć. Oskarżona nie była karana, prowadzi ustabilizowane życie. W ocenie sądu oskarżona nie miała powodu, aby nielegalnie pobierać energię elektryczną i narażać się na odpowiedzialność karną i wysokie opłaty za nielegalny pobór energii elektrycznej.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sąd uznał, że na jego podstawie nie można w sposób nie budzący wątpliwości ustalić okoliczności i faktu kradzieży energii elektrycznej przez oskarżonych. Z tych względów należało oskarżonych uniewinnić od popełnienia zarzucanego im czynu i kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa. O kosztach obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu A. Ś. (1) sąd orzekł na podstawie obowiązujących przepisów.

Zarządzenie:

- 1.odnotować w kontrolce,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć PR,
- 3.kal. 14 dni.